

PROTOKÓŁ 1/2019

*ze posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Orzyszu
w dniu 22 stycznia 2019 roku w sali nr 113 Urzędu Miejskiego w Orzyszu.*

Obradom przewodniczył Dariusz Kizling Przewodniczący Komisji, który o godz. 14⁰⁰ otworzył posiedzenie i powitał wszystkich obecnych na sali.

Radni obecni na posiedzeniu:

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska na stan 6 członków obecnych 6 radnych.
(listy obecności jako załącznik 1 do protokołu).

Zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Realizowany porządek dnia:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniego wspólnego posiedzenia Stałych Komisji.
3. Debata nt. Rolnictwo zrównoważone a przemysłowe fermy hodowlane.
4. Rozpatrzenie projektów uchwał na IV Sesję Rady Miejskiej w Orzyszu w sprawie:
 - a) udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji służących ochronie powietrza polegających na wymianie źródeł ciepła w budynkach jednorodzinnych na terenie Gminy Orzysz.
 - b) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia statutów sołectw położonych na terenie Gminy Orzysz;
 - c) oświadczenie zawierające stanowisko w sprawie realizacji planowanej inwestycji pn.: „Budowa sześciu budynków inwentarskich – kurników o łącznej maksymalnej obsadzie 1320 DJP wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działce o numerze ewidencyjnym nr 200/1 w miejscowości Sumki gmina Orzysz.
5. Wnioski, zapytania, informacje.

Ad. 2

Do protokołu z ostatniego wspólnego posiedzenia Stałych Komisji nie wpłynęły uwagi, a więc protokół przyjęto przez aklamację.

Ad. 3

Słowo wstępu wygłosił Przewodniczący Komisji. Burmistrz Zbigniew Włodkowski jako wprowadzenie do tematu, w formie prezentacji przedstawił charakterystykę Gminy Orzysz w przekroju rolniczym.

Przewodniczący Komisji zaproponował porządek debaty:

- wystąpienia gości
- zapytania
- odpowiedzi.

Bogdan Bartnicki Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa w Olsztynie zasugerował, że najbardziej kompetentną jednostką byłby Departament ochrony środowiska i jeśli pojawią się jakieś wnioski, czy zapytania zostaną przekazane. Zrównoważone rolnictwo oznacza rozsądne rolnictwo. Fermy przemysłowe intensywnego

rolnictwa z Urzędem Marszałkowskim powiązane są ustawą o ochronie środowiska. Marszałek zgodnie ze swoimi kompetencjami wydaje pozwolenia na wprowadzanie do środowiska substancji lub energii, i dotyczy to bardzo dużych obiektów. W przypadku ferm drobiu – powyżej 40 tys sztuk, W praktyce jest tak, że fermy dzielone są na członków rodziny, co skutkuje, że nie przekroczą wskazanej ilości. Marszałek przez ostatnich 10 lat wydał 38 pozwoleń, na terenie powiatu piskiego – 0.

Produkcja jest rzeczą ważną, fermy drobiu, czy trzody są wskazane, tylko powinny być zrównoważone – rozproszone a nie w skupiskach w jednym miejscu. Zwrócił uwagę na ochronę środowiska, wskazując, że dane podawane do departamentu są nieprawidłowe są zaniżane lub zawyżane, co jest trudne do skontrolowania. Kolejną rzeczą jest fetor, który nie jest unormowany i trudny do sprawdzenia.

Jan Heichel Prezes Warmińsko – Mazurskiej Izby Rolniczej w Olsztynie poinformował o ostatniej konferencji, na której postanowiono wypracować model, do jakiego momentu jest produkcja. Produkcja w gospodarstwach rodzinnych, gdzie rolnik we własnym zakresie może gospodarstwo obsłużyć. W związku z tym jest to produkcja wspierana. Osiągnęliśmy taki poziom produkcji, że Europie jesteśmy na drugim miejscu. Rynek jest już nasycony i warto zadać pytanie: Po co tyle produkować? Izba rolnicza nie jest zainteresowana produkcją drobiarską na naszym terenie, nawet z punktu gospodarczego nie są rentowne. Dwa kurniki dają jedno miejsce pracy. Jedynym sposobem zablokowania budowy ferm drobiarskich na dzień dzisiejszy jest uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego. Takie plany trafiają do Izby, gdzie są pozytywnie opiniowane. Zwrócił uwagę na rozmiar produkcji i gospodarstwa, które objęte są planem, aby nie zablokować ich rozwoju. Rozsądną granicą jest 210 djp, to samo dotyczy trzody chlewnej. Ponadto proporcja użytków zielonych (50%) do gruntów ornych (50%) predysponuje Gminę Orzysz, aby wspierać hodowlę bydła.

Przewodniczący Rady Pow. Warm. -Maz, Izb Rolniczych Wiesław Rutkowski potwierdził słowa Prezesa i również wskazał na nową regulację o uwalnianiu azotanów do środowiska, która będzie barierą w rozwoju gospodarstw.

Kierownik ODR w Piszcu Andrzej Knyżewski: rolnictwo jest bardzo ekspansywnie działające na środowisko. Wprowadzenie rolnictwa zrównoważonego jest formą złagodzenia skutków, jest to właściwy kierunek, ponieważ w przeciwnym wypadku własne środowisko zostanie zdewastowane. Fermy to duże zlokalizowanie kurników, a więc będzie potrzeba utylizacji, co ma negatywny wpływ na środowisko. Rozporządzenie o wpływie azotanów na wody oznacza duże wymagania i restrykcje dla rolników. Rolnicy są świadomi, że poziom nawożenia azotowego nie może przekroczyć 170 kg azotu na ha. W przypadku nadwyżki trzeba będzie okazać dokument sprzedaży. W gminie powiatu piskiego są przede wszystkim gospodarstwa rodzinne i taki model rolnictwa powinien pozostać. Obecnie społeczeństwo jest światłe, świadome zagrożenia jakie niosą przemysłowe fermy hodowlane. Dwa lata temu w Piszcu chciano zlokalizować duży zakład przetwórczy, Pomysł ten zrodził bardzo duże konflikty co doprowadziło do zaniechania budowy.

Mieczysław Kopańczyk Radny Pow. W-MiR przedstawił argumenty, które przemawiały przeciwko budowie planowanej „fabryki mięsa”, np. problem z wodą, spadek wartości przyległych działek. Rolnicy - producenci mleka mają obawy, ponieważ nie mają gwarancji odbioru mleka w przypadku ptasiej grypy.

Zbigniew Wójcik Radny Pow. W-MiR nawiązał do dyrektywy azotanowej, rolnicy nie zdają sprawy, że 43 tony obornika zamyka sprawę. W takim przypadku jak ma owocować rzepak, który jest wysoko azotowy.

Zbigniew Brodziński: problem kurnikarzy jest mu bardzo dobrze znany, ponieważ pochodzi z terenów gdzie powstało bardzo dużo ferm drobiowych. Znajac temat przedstawił zagrożenia związane z bliskim sąsiedztwem. Ustawa azotanowa nie jest barierą, jest to regulacja do obejścia przez duże korporacje. Dla opłacalności konieczne jest zainwestowanie w co najmniej 10 kurników. Drobnii przedsiębiorcy nie mają szans. Zakup paszy nie odbywa się lokalnie, poszukiwane są koncentraty dopasowane do gatunku, rodzaju zwierząt. Nie tworzą

miejsc pracy, jeżeli już, to tylko okresowo. Jest obawa, że niedługo może nastąpić przegrzanie koniunktury i wówczas oprócz dotychczasowego problemu z przykrym zapachem, problemem będzie infrastruktura, która pozostanie i będzie psuć krajobraz. Generalnie taka działalność przemysłowa nie wspiera lokalnego rolnictwa i nie kreuje – brak produktów lokalnych. Nie wchodzi w strukturę szeroko pojętego agrobiznesu. Budowy ferm drobiowych, mają miejsce, ponieważ zmieniła się kultura konsumpcji, jest duży popyt.

W takim momencie Gmina musi zastanowić się jakimi argumentami operować, aby nie wpuścić w ten region, tego typu produkcji i ustrzec się przed zapachem, Druga kwestia to ukształtowanie przestrzeni, a po trzecie jest to przedsiębiorca, który prowadzi działalność, istnieje swoboda prowadzenia działalności gospodarczej. Rozpisywania po członkach rodziny nikt nie zabroni. Kolejnym argumentem jest fakt postępującego niżu demograficznego na obszarach wiejskich w Gminie Orzysz i istnieje poważna obawa, że te obszary wyludnią się, ponieważ przestaną być atrakcyjne jako miejsca zamieszkania.

Jedynym sposobem zablokowania jest integracja społeczna, listy protestacyjne, stanowiska i miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który określa pewne wytyczne, wizję rozwoju miejscowości. Należy to uczynić czym prędzej, ponieważ czas nagli a procedury wymagają czasu. W tej chwili planowany jest jeden punkt produkcji, w przyszłości może okazać się, że jest korzystna koniunktura i zaczną powstawać kolejne kurniki. Istnieje swoboda gospodarcza, więc można wykazać w działaniach, że turystyka jest korzystniejsza, zapisać w planie, że społeczność lokalna wybrała taki kierunek rozwoju turystyki.

Podsumowując wypowiedź zauważył, że problem spoczywa na Gminie Orzysz. Tak jak przedmówcy będące osobami z zewnątrz, może tylko wesprzeć merytorycznie, podzielić się obawami, doświadczenia i wyrazić opinie. Mogą również podpowiadać kto i jakie rozwiązania już zastosował. Przy tworzeniu planu warto skorzystać z doświadczenia innych, aby uwzględnić pewne zabezpieczenia, ponieważ najistotniejsze są szczegóły.

Pytania:

Burmistrz podziękował za wypowiedzi, które uzmysłowiły kilka istotnych rzeczy. Po pierwsze Orzysz może być furtką dla przemysłowej produkcji kurczaka na terenie powiatu piskiego. Po drugie: zablokowanie planowanej inwestycji na Grądach nie zależy tylko od decyzji Burmistrza, jak sugerowano we wcześniejszych debatach na ten temat, tylko od wielu innych czynników. Dobrze, że już są doświadczenia innych samorządów, z których można skorzystać. Dzisiejsza debata pokazała, że jest to wielki przemysł systemu oszustwa społecznego, gdzie początkowo mowa jest o niczym groźnym a następnie przeradza się w wielkie przedsięwzięcie. Pojawia się tu kwestia podnoszona przez Radnego Adama Mykę, że „zaśmiecimy krajobraz”. W tym przypadku jest to wspólna odpowiedzialność Radnych i Burmistrza oraz osób zainteresowanych. Wpłynęło już ponad 200 wniosków o powołanie mpzp dla tego obszaru.

Mieszkańcy obecni na debacie zabierając głos potwierdzili i uznali za trafny argument braku wody, ponieważ w ostatnich latach Gmina Orzysz bardzo mocno odczuła skutki suszy. Zapytano o ilość listów i protestów mieszkańców, która może stanowić, iż jest to interes społeczny.

Zbigniew Brodziński wyjaśnił, że nie ma takiej ilości, jest to kwestia atmosfery, która zostanie stworzona. Każda inicjatywa jest cenna, ważne jest, aby cały czas wokół tego coś się działo. Ważne, aby nie dotyczyło tylko jednej miejscowości, ale chodzi o solidarność zbiorową całej Gminy. W swojej wypowiedzi zwrócił uwagę, że jest to problem mieszkańców całej Gminy, ponieważ dzisiaj dotyczy to tylko jednej wsi a jutro już może dotyczyć innej.

Kierownik Andrzej Knyżewski zwrócił uwagę, iż wprowadzenie na rynek produkcji drobiarskiej skutkowałoby stworzeniem rynku surowca. Uważa, że protesty i debaty w takich konfliktowych sytuacjach są potrzebne także na szczeblach samorządowych, aby uświadomić o konieczności zastanowienia się nad miejscowym planem zagospodarowania.

Radny Adam Myka słuchając wywodów zrozumiał, że zadaniem jest wytworzenie klimatu nieprzychylnego dla tego typu inwestycji w całej Gminie. Problem pojmuję podobnie, ponieważ dzisiaj dotyczy to Pianek, jutro może być to inna wieś. Rzeczywiście konieczne jest, na czym zależy, wspieranie miejscowej produkcji i rolników, ale zwrócił uwagę, że jako konsumentowi nie robi różnicę, czy ktoś produkuje przemysłowo kurczaki, czy przemysłowo produkuje mleko. Zmiany w produkcji mleka zaszły dość daleko i znacząco różnią się od stosowanego dawniej chowu ekologicznego. Na pewno wspierana będzie produkcja dobrej jakości żywności, w oparciu o rodzinne gospodarstwa rolne.

Dyrektor Bogdan Bartnicki w ramach odpowiedzi zalecił uczynić wszystko, aby wyeliminować takich przemysłowców z gminy, czy powiatu. Z doświadczenia wiadomo, że taki przedsiębiorca zrobi wszystko; będzie zwiększać produkcję, ukrywać dane i takie instytucje jak RDOŚ, czy Wojewódzka Stacja Epidemiologiczno – Sanitarna będą bezradne. Społeczeństwu nie jest potrzebne mięso, jakie będą oferować fermy. Konsumentom potrzebny drób zdrowy, ekologiczny. Jak zaznaczył Profesor powstają fermy drobiu – powstaje rynek, bo jest popyt.

Radna Dominika Zaremba zgodziła się, że rynek drobiarski przesycił się w 2017 roku produkcji było 3 mln ton. Dla Radnej, jako konsumenta nie jest obojętne, czy będzie to drób, czy bydło. Produkcja mięsa wołowego jest zdrowsza od prod. drobiowego. Kurczaki od pierwszego dnia życia są faszzerowane antybiotykami.

Na pytanie mieszkańca Gminy wyjaśniono, że w miejscowym planie zagospodarowania nie można wskazać miejsca gdzie powinien być wykorzystany obornik pochodzący z fermy drobiowej.

Prezes Heihel zwrócił się z prośbą, aby w dyskusji widzieć nie tylko swój interes, ale także i sąsiada, nie używać argumentów niewiarygodnych, niesprawdzonych. Do dyskusji należy zaangażować producentów.

Wiesław Rutkowski nawiązując do wypowiedzi o uciążliwości hodowli bydła, poinformował, że są sposoby zmniejszenia tego stanu. Sam jest tego przykładem, ponieważ od kilku lat stosuje mikroorganizmy powodujące rozkład gnojowicy, wspomagające bydło i ziemię. Poza tym w pewnym stopniu ogranicza emisję gazów. Przykład ten pokazuje, że hodowla bydła może rozwijać się nie szkodząc innym.

Doktor po raz kolejny zwrócił uwagę, że Gmina Orzysz ma 48% użytków zielonych, więc nie ma innej alternatywy zagospodarowania, jak tylko przez bydło.

Przewodniczący Komisji Dariusz Kizling zamykając debatę dokonał podsumowania:

- konieczne jest aktywne uczestnictwo w tworzeniu rzeczywistości. Obojętność może poprowadzić ją w kierunku ekspansywnym, niekoniecznie jakiej oczekujemy.
- jedynym prawnym sposobem kształtowania przestrzeni publicznej obszarów rolnych jest tworzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, który określa profil prowadzonej działalności gospodarczej rolniczej.
- produkcja drobiarska jest mocno rozwinięta, dwukrotnie przekracza zapotrzebowanie polskiego rynku i drób wysyłany jest na eksport. Działalność ta jest trudna do opanowania, do kontroli oraz negatywnie oddziałująca na otoczenie. W czasie dyskusji wskazano ilość 210 djp jako logiczny poziom produkcji, o który warto zabiegać.
- warto zabiegać również o model gospodarstwa rodzinnego na terenie powiatu piskiego.
- były też głosy o pogłębianiu się problemów w związku z rozwojem ferm hodowlanych.

Wszystkie te głosy świadczą o tym, że należy być aktywnym społeczeństwem. Te działania które zostały podjęte przez Radnych i przez mieszkańców protestujących wobec planów budowy ferm przemysłowych oraz wnioski mieszkańców dot. uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego w obrębach, które bezpośrednio obejmują teren planowanej inwestycji są słuszne. Zauważył, iż dobrze się dzieje, że Burmistrz wsłuchuje się w głos mieszkańców i wspólnie działa na rzecz uniemożliwienia wprowadzenia tego typu szkodliwej inwestycji.

Kończąc debatę Przewodniczący Komisji podziękował zaproszonym gościom za przybycie i przekazanie cennych informacji, które na pewno będą pomocne przy dalszej pracy.

O godz. 15:45 Prowadzący posiedzenie Komisji Dariusz Kizling zarządził przerwę do godz. 16:00.

Ad. 4

a) Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji służących ochronie powietrza polegających na wymianie źródeł ciepła w budynkach jednorodzinnych na terenie Gminy Orzysz

Burmistrz Orzysza wycofał projekt z porządku komisji celem dopracowania treści, aby mieszkańcy mogli skorzystać z dofinansowania, bez względu, czy będą wnioskowali do wojewódzkiego funduszu.

b)

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia statutów sołectw położonych na terenie Gminy Orzysz.

Uzasadnienie przedstawił Burmistrz Orzysza. Zmiana dotyczy okresu kadencji sołtysów z 4 lat na 5, zgodnie z kadencją rady i burmistrza.

Pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia przedstawił wniosek o zaopiniowanie projektu uchwały i zarządził głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym głosami: „za” – 6; „przeciw” – 0; „wstrzym. Się” – 0 **wydali opinię p o z y t y w n a.**

c)

Projekt oświadczenia Rady Miejskiej zawierające stanowisko w sprawie realizacji planowanej inwestycji pn.: „Budowa sześciu budynków inwentarskich – kurników o łącznej maksymalnej obsadzie 1320 DJP wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działce o numerze ewidencyjnym nr 200/1 w miejscowości Sumki gmina Orzysz.

Przewodniczący Komisji zgłosił autopoprawkę: w treści oświadczenia w paragrafie 1. po słowie *zajmuje* wstawia się wyraz „negatywne”. Dalej w tym samym paragrafie po wyrazach *gmina Orzysz* stawia się „. Uzasadnienie stanowi”. W załączniku dodaje się tytuł „UZASADNIENIE”. Uzasadnieniem do projektu oświadczenia jest wcześniejsza debata.

Pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad przedstawił wniosek o zaopiniowanie projektu oświadczenia i zarządził głosowanie.

Radni w głosowaniu jawnym głosami: „za” – 6; „przeciw” – 0; „wstrzym. Się” – 0 **wydali opinię p o z y t y w n a.**

Ad. 5

Radna Halina Mikucka zapytała, jak długo będzie trwała procedura zmiany planu zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz poinformował, że na terenie planowanej inwestycji nie ma planu, a więc będzie to sporządzenie planu. W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie z urbanistami, którzy przygotowują procedurę. Prace nad planem muszą przebiegać intensywnie, ponieważ to blokowanie może trwać maksymalnie tak długo na ile pozwalają regulacje prawa. Zapewnił, że Gmina Orzysz potrafi obronić się planem zagospodarowania przestrzennego przed uzyskaniem przez inwestora wszystkich pozytywnych decyzji.

O godz. 16¹⁰ Przewodniczący posiedzenia Dariusz Kizling zamknął obrady Komisji.

Protokół sporządziła

Joanna Drabent

Przewodniczący obrad

Przewodniczący Komisji

Dariusz Kizling